

## Cud in flagranti czyli mechanizm działania sanktuariów maryjnych

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

7 września w Łodzi odbył się Nadzwyczajny Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów, który był nadzwyczajny w dwojakim sensie tego słowa.

Dla mnie zaczął się on jednak pielgrzymkowo. Jadąc do Łodzi zostałem zatrzymany w Bralinie przez imprezę kościelną. Na CB poszła informacja, że blokada drogi krajowej nr 8 związana jest z przyjazdem jakiegoś biskupa. Jak zwykle eter CB wypełnia się antyklerykalnymi komentarzami i hasłami o „wzięciu się do roboty”. Pytam się jednego z funkcjonariuszy blokujących drogę o co chodzi. Odpowiada mi z lekkim zakłopotaniem: „koronują jakiś obraz”, najwyraźniej świadomy, że bierze udział w czynnościach absurdalnych związanych z czynnościami komicznymi. Na dodatek ruchem drogowym kieruje straż pożarna. Nie znajduję wyjaśnienia dlaczego akurat straż. Może chodziło o to, że policja kierująca ruchem byłaby zbyt banalna.

Już po powrocie dowiedziałem się, iż rzecz ze wszech miar nie była banalna, może jedyna taka na stulecie na Ziemi Bralińsko-Kępińskiej. Tysiące ludzi, kopa biskupów, kilkadziesiąt księży i zakonnic, władze rządowe i samorządowe, senator ziemi kępińskiej Andżelika Możdżanowska, minister ochrony środowiska Jan Szyszko — czyli koronacja obrazu Matki Boskiej Półkowskiej (<http://www.opiekun.kalisz.pl/index.php?dzial=artykuly&id=3428>). Okazało się, że w Bralinie w ostatnich latach nastąpił bujny rozwój kultu maryjnego. Dwa lata temu bp kaliski Stanisław Napierała erygował pod Bralinem Sanktuarium Maryjne Ziemi Bralińsko-Kępińskiej, gdzie obecnie ma miejsce koronacja obrazu *pełnego łask*. 1 maja wójt z proboszczem i kilkudziesięcioma parafianami pojechali do papieża zdobyć błogosławieństwo dla koron. Wierni od ubiegłego roku byli informowani o możliwości przekazywania złota na koronę Maryi. Kult maryjny na tyle się rozwinął, że tego dnia obchodzi się już Narodziny Matki Boskiej z pasterką o 24, tak jak na Boże Narodzenie.

Płomienne jak zwykle kazanie wygłosił Leszek Sławoj Głódź, a jego wzmianka o „toczącej się brudnej fali ideologii skierowanej ku świętości rodziny”, o związkach osób tej samej płci, które są *antyrodziną* i *antymażeństwem*, zyskała zabawną oprawę, kiedy biskup poznański Edward Janiak powitał, jako szczególnie wiernego czciciela Matki Bożej, konsula honorowego Bułgarii Jana Chrostowskiego „z małżonkiem” ([http://www.diecezja.kalisz.pl/z-zycia-diecezji/koronacja-m atki-bozej-na-polku-pod-brali](http://www.diecezja.kalisz.pl/z-zycia-diecezji/koronacja-m-atki-bozej-na-polku-pod-brali)).



2. Półkowska Pani

Po wyodstaniu się z Bralina miało się okazać, że był to zaledwie początek pielgrzymki na zjazd racjonalistów. Z województwa łódzkiego rzesze wiernych piechotą i samochodami ciągnęły do Racjonalista.pl

Bralina na 11, podczas kiedy ja na 11 usiłowałem dostać się do Łodzi. Po opuszczeniu ziemi bralińskiej wjechałem na ziemię wieluńską, gdzie od 1971 króluje Pani Ziemi Wieluńskiej — Matka Boska Wieluńska, po czym wjeżdżam na Ziemię Sieradzką, gdzie w Sanktuarium Księżnej Sieradzkiej Matka Boska Charlupska oczekuje na 10 tys. pielgrzymów, którzy zmierzają do niej po tegoroczny odpust... Dojechałem na 13.

Zainteresowała mnie jednak skala tego zjawiska, które samo w sobie ma inny charakter niż dotąd sądziłem.

## *Cud in flagranti*

Często skłonni jesteśmy sądzić, że cudowne obrazki i figurki to przesady dla naiwnych. Książka opowie, że przed wiekami uleczono tam dewotkę z reumatyzmu — i wierni ciągną tysiącami. To jednak tak nie działa, przynajmniej w dużej mierze jest zupełnie inaczej.

Jutro rekoronacja Madonny Jarosławskiej. Interes założyli jezuita w XVII w., kiedy natrafiono tam na wody lecznicze. Braciszki wyjawili wówczas ludności I tajemnicę jarosławską o tym, że byli świadkami jak w miejscu źródła pasterze odnaleźli cudowną figurkę Jezusa i Maryi, która dokonała rezurekcji 18 kmięciów i przywróciła wzrok niewidomej białogłowie. Postanowili jednak udostępnić ludowi łaski, jakimi dysponuje ich figurka. Ustawili przy ujściu święty dewocjonał, który okazał się płodny w cuda i dochodowy.

Do wód leczniczych w Męcinie od dawien dawna ciągną pielgrzymki zarówno z Pogórza, jak i z terenów Słowacji. Kiedy coraz mniej wypadało wierzyć w lecznicze właściwości naturalnych źródełek czy borowin, które na dodatek zawsze miały związki z lokalnymi wierzeniami — wystrugano z drzewa lipowego figurkę maryjną o wysokości 121 cm, którą ustawiono w męcińskim kościele. I dalej ludzie pielgrzymowali opowiadając jednak o łaskach doznanych od Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W 1498 do Męcina zjechali Tatarzy i wymordowali niemal wszystkich. Niedobitki wzięły figurkę i przeniosły się do nieodległych Lipników, gdzie również jest ujęcie leczniczej wody. I znów Maryja „łaskami słynęła” — tym razem jako Matka Boska Lipińska, „czczona w tajemnicy Jej Wniebowzięcia”.

Peregrynacja Maryi ma oczywiście swoją legendę lokalną:

„Matka z Dzieciątkiem, znajdująca się niegdyś w męcińskim kościele, postanowiła przenieść się do Lipinek. Wędrowała pieszo i na bosaka drogą a gdzie usiadła, by odpocząć, tam tryskało źródło z cudowną wodą. W tej leczniczej wodzie Matka Boża moczyła sobie zmęczone nogi i leczyła pokaleczone stopy. Po dzień dzisiejszy owe wody tryskają w Wapiennem i pobliskich miejscowościach, tj. w Rozdzielu i Lipinkach”.

Niestety, w 1682 Maryi Lipińskiej wyrosła silna konkurencja: Pan Jezus Kobylański usadowiony na pobliskim źródleku. Ciągną doń pielgrzymi z Krakowa i ze Słowacji. Widać Jezus dysponował lepszym ujęciem. W 1728 bp Konstanty Felicjan Szaniawski listem pasterskim uznał obraz za „łaskami słynący” i przyznał kościółkowi rangę sanktuarium. Redemptorysta o. Kazimierz Plebanek stawia Jezusowi Kobylańskiemu wprost [zarzut działania na szkodę](http://www.slowo.redemptor.pl/pl/45465/49524/Nauka_IX-Lipi_nki-Piekna_Madonna_z_Dzieciatki_em.html) (http://www.slowo.redemptor.pl/pl/45465/49524/Nauka\_IX-Lipi\_nki-Piekna\_Madonna\_z\_Dzieciatki\_em.html) Maryi Lipińskiej: „Ciosem dla rozwoju sanktuarium w Lipinkach było zyskujące na znaczeniu oddalone o 6 km od Lipinek Sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego w Kobylance”. W okresie PRL wymyślono Maryi założyć luksusową koronę wysadzaną drogimi kamieniami. W 1969 z Watykanu przyszedł dekret ze zgodą. Ojcowie zaczęli zbierać co łaska na oprawę. W 1972 wybuchł pożar, który strawił kościół wraz z figurką. Po przeprowadzeniu rekonstrukcji Maryi — nowa okazała się tak samo płodna w łaski. w końcu 17 sierpnia 1980 udało się przeprowadzić koronację istic królewską: 23 biskupów, 800 kapłanów, kleryków i zakonnic oraz 100 tys. ludu pracującego miast i wsi. Maryja odtąd nieustannie górą.

Władza ludowa prowadzi akcję uświadamiającą i w pobliskim Wapiennem uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej z 1986 powołuje uzdrowisko, z trzema źródłkami wód siarkowo-wodorowych: *Marta, Kamila i Zuzanna*. [4]

Tak właśnie działają katolickie sanktuaria, które dziś są zmonopolizowane przez Matkę Boską (na 500 sanktuariów, aż 430 to maryjne, z czego już 200 to koronowane). Sanktuarium maryjne w Leśniowie założył Władysław Opolczyk jeszcze w 1382, zmierzając na Jasną Górę. W miejscu gdzie „w odpowiedzi na ich modły trysnęło źródło krystalicznie czystej wody”, książę pomyślał, że to dobre miejsce na maryjne sanktuarium. Koronacje nabierają tempa od PRLu, choć i wcześniej się zdarzały. W 2012 przy udziale 5 tys. wiernych koronowano Madonnę z Puszczy w Ostrowach Tuszowskich, która została ogłoszona patronką leśników. Jak się dowiadujemy, jest ona kopią Matki Boskiej Śnieżnej i łaskami słynie od dawien dawna, a szczególnie lubi pomagać w chorobach oczu.

Oczywiście nie mogło zabraknąć i źródła: „Tradycja podaje, że obok kościółka (dziś w stawie w ogrodzie parafialnym) bije źródło wskazane przez Maryję" (Przeгляд Kolbuszowski), „Faktem jest, że ze źródła do niedawnych czasów ludzie czerpali wodę na choroby oczu. Obecnie staraniem proboszcza i parafian odtworzono i udostępniono ujęcie wody ze źródła" (Diecezja Rzeszowska).

## Matka Boska Trzykroć Przedziwna

Można stwierdzić, że jedyne wierzenia, jakie nie tylko nie zapadają się, ale wręcz wzrastają w polskim kościele to kult maryjny. Jest kilka tego przyczyn wśród których dwie wydają mi się najważniejsze: jest on znacznie bardziej związany z naturą niż z świętymi księgami i abstrakcyjnymi rozważaniami na jakich oparty jest cały rzymski katolicyzm; po drugie zaś pierwiastek kobiecy był w polskiej religijności ważniejszy niż na zachodzie.

Choć w XIII w. trudno jeszcze mówić o katolickiej Polsce, jednak to tutaj pojawiły się konwenty franciszkańskie szybciej niż w Niemczech, Frankonii czy Helwecji. W Trzebotowie powstał klasztor benedyktynek już u schyłku XII w. Klasztor cysterek ufundowała księżna śląska św. Jadwiga w 1209, a władze w nim objęła później jej córka Gertruda (1200-1268). Klasztory kobiece początkowo fundowane były przez książąt i władców dla córek i żon. Przykładem klasztor benedyktynek w Staniątkach ufundowany w 1228 przez Klemensa z Ruszczy dla jego jedynej córki, Wisienny, która została w nim ksienią. I nie była to kara lub umartwienie się, jak błędnie się dziś na ogół sądzi — była to na ogół nagroda, niezależność i nierzadko władza. Przy czym klasztor to nie zawsze śluby zakonne. Polskie zakony kobiece w XIII-XV w. wywalczyły sobie całkiem sporą niezależność i w pewnej jedynie mierze były kontrolowane.

Klasztor żeński bardzo szybko został spolszczony, tam rodzą się najwcześniejsze teksty w języku polskim. Kiedy w klasztorach męskich wciąż jeszcze Niemcy dzierżyli władzę i monopol [1], to w klasztorach kobiecych względnie szybko zaczynają brylować polskie imiona: Ofka, Tomka i Sutka w Trzebnicy, Krajna i Dobiesława w Sączu, Wisienięga ze Staniątek, pierwsze ksienie w Ołoboku: Częstobronka, Waclawa, Elżbieta, Zofia, a w Żarnowcu: Butka, Buczysława, Bogudaja. Pojawiają się takie imiona jak: Piechna, Krystyna, Jachna, Hanka, Dobrochna, Sandochna, Świętosława, Itka, Zdzisława, Kaśka („Kazcha, soror nostra"). W klasztorze kobiecym zapewne skryły się również dawne kapłanki i wieszczki, gdzie zaczęły się dostosowywać.

W 1571 w Braniewie mieszcza Regina Protmann założyła zgromadzenie zakonne katarzynek prowadzące aktywną działalność charytatywną. Warto byłoby pod tym kątem zbadać dokładniej polski kult św. Katarzyny i Marii Magdaleny. Szczególnie tych dwóch świętych, bowiem same ich postacie to osoby nader nieortodoksyjne jak na naukę katolicką. Św. Katarzyna to kobieta piękna i uczona. Jak [uzasadniałem 10 lat temu](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2363) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2363), św. Katarzyna to tak naprawdę postać Hypatii przemycona do chrześcijańskich hagiografii. Dziś mógłbym znacznie wzmocnić argumenty na rzecz tej tezy. Z kolei Maria Magdalena od dawna jest skarbnicą najróżniejszych heterodoksyjnych koncepcji.



[Figura Jezusa](http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?f=1&t=5351&start=40) (<http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?f=1&t=5351&start=40>) z ołtarza głównego rozebranego kościoła ewangelickiego w Czarnkowie — nie ma się gdzie podziąć. Działa tam kościół Marii Magdaleny, lecz Jezus koczuje na ulicy. Być może znalazłoby się miejsce w kaplicy Biczowania Pana Jezusa, którą ufundowała Zofia CZarnkowska?

## PRL: złote lata maryjnej monarchii

*Słynący Łaskami* Obraz Matki Bożej Pocieszenia w Wieluniu koronowany został w 1971, staraniem księdza Edwarda Banaszkiwicza przez elitę ówczesnego kościoła: kardynała Wyszyńskiego, kard. Wojtyłę i biskupa częstochowskiego Barełę, który nieco wcześniej z Wojtyłą brał udział w pracach Soboru Watykańskiego II.

Banaszkiwicz to ciekawa postać. W czasie wojny był kapitanem AK o pseud. Oremus lub Burza i jednocześnie kapłanem 74. Pułku odpowiedzialnego za Operację Burza. [\[2\]](#) W Narodowym Archiwum Cyfrowym zachowały się zdjęcia niezwyklej mszy (?) przez Oremusa odprawionej: poświęcenie dwóch karabinów [\[3\]](#), ułożonych [na ołtarzu w literę V](#) (<http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/136733:1/>), w czasie kiedy przed ołtarzem klęczy dwóch mężczyzn. W 1965 biskup Bareła miał mu „wyjednać” u papieża godność prałata honorowego i podniesienie wieluńskiego kościoła do rangi kolegiaty. Wielebny Oremus kierował tym przybytkiem przez większość dziejów PRL.





Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 37-1313-2

Wyobraźcie sobie tę sytuację: trzech panów ubranych w purpurowe i czerwone sukienki, na scenie przed kościołem odprawia patetyczne rytuały których zwieńczeniem jest doklejanie malutkiemu Jezusowi srebrnej sukienki z motywami roślinnymi. Następnie to samo do Maryi, plus korony. Bogurodzica jest czarnoskóra, a na jej płaszczu zaklęcie: "[Monstra Te esse Matrem](#)" (Pokaż, że jesteś Matką), z którego wierni rozumieją pewnie jedynie *Monstra*, a i to po swoimemu. Jezus na obrazie w dziwnie wykrzywionej pozie. Po rytuałach z obrazu zostają tylko czarne główki i ręce Jezusa i Maryi. Przy ołtarzu księżą w klimatycznie przyciemnianych okularach. W uroczystości trzech celebransów wiodących zmienia nakrycia głowy i w pewnym momencie wszyscy trzech wyglądają jak trzej papieże — z dużymi mitrami na głowach. Przy czym mitra Bareły wygląda komicznie, jakby z ilustracją komiksową. Po rytuałach podają wielki tort w kształcie mitry i zebrani spożywają mitrę. Albo Mitrę. <sup>[5]</sup>

Bareła i Bareja — ojcowie bliźniaczych pure nonsensów. Licznie dostępne zdjęcia można obejrzeć na stronie [Sanktuarium](http://www.nnmpwln.webd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=92&Itemid=100) ([http://www.nnmpwln.webd.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=92&Itemid=100](http://www.nnmpwln.webd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=92&Itemid=100)).

Inscenizacja Bareły, Wyszyńskiego i Wojtyły z 1971 mogła zdumiewać skalą — wokół morze ludzi. Z jednej strony było to wydarzenie operujące absurdem, z drugiej — pokaz wielkiej socjotechniki. A że stawili się niemal wszyscy biskupi, więc był to zarazem i niezły pokaz siły. *Oto nasze dywizje o które pytał Stalin.*

## Ekspansja bogini agroturystycznej

Jeśli ktoś sądził, że te najbardziej komiczne inscenizacje kościelne to domena ciężkich fanatyków, mógłby się mocno zdziwić. W przypadku Wielunia jest dokładnie odwrotnie.

Tegoroczny odpust wśród warunków stawiał udział w co najmniej trzech wykładach o dokumentach Soboru Watykańskiego II, obok modlitwy wymienione medytowanie, najbardziej jednak ciekawie brzmi: „w dniu dowolnie wybranym podczas Roku Wiary pobożnie nawiedzą baptysterium lub inne miejsce, w którym otrzymali chrzest, i odnowią przyrzeczenia chrzcielne”. To dobry kierunek, który kiedyś może zakończyć wreszcie z chrzczeniem niemowląt.

Przeglądam dalej stronę Sanktuarium: Konkurs rysunków [Kapłaństwo w oczach dziecka](#) ([http://www.nnmpwln.webd.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=78&Itemid=86](http://www.nnmpwln.webd.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=78&Itemid=86)) ujawnił, że wśród wielunińskich dzieci herezja lub najmniej schizma płeni się gęsto. Dzieci otóż chcą, by w kościele zawitały kapłanki. Należy przypuszczać, że poglądy te same im do główek nie powpadały.

W 1999 na placu przykościelnym zbudowano tam siedem kapliczek ku czci siedmiu radości Racionalista.pl

Mater Dei. W wielu polskich miejscowościach dożynki ewoluują w święto Matki Boskiej Siewnej. Maryja obecnie pełni już funkcje żeńskich bóstw agrarnych, co prowadzi do bogiń płodności.

Skala kultu maryjnego już dziś w niektórych miejscach jest tak pierwszoplanowa, że najłatwiej byłoby tam ogłosić apokryfy maryjne najnowszym testamentem. Polski kler tworzy póki co własne koncepcje, zabiegając także o godziwe miejsce dla Jezusa, którego łatwiej kontrolować: "*Chrystus postanowił siać na ziemi wszelkie dobro rękami Swej Matki*" — ogłosił w czasie celebry Matki Bożej Siewnej proboszcz Czermnej, nomen omen: Kazimierz Pszeniczny. Jak się jednak okazało to nie pleban a wójt daży, by Czermneńska Pani, która oferuje jedynie odpusty, a to interes plebana, została wypromowana na Matkę Bożą Siewną — boginkę agroturystyczną, jak w Wieluniu. [Homilia wójta](http://szerzyny.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=215&Itemid=1) ([http://szerzyny.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=215&Itemid=1](http://szerzyny.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=215&Itemid=1)) zaczęła się z nieco mniejszym polotem: "*Drodzy rolnicy, czy wyobrażaliśmy sobie lepszego orędownika naszych spraw niż Jan Paweł II, na pewno nie*". Koniec jednak był znacznie lepszy, gdyż pokazał, że owieczki też zamierzają się włączyć w regulowanie maryjnych inkarnacji: „*Muszę Wam wyznać, że idea tej uroczystości wzięła się z tego, że spotykając się ze starszymi rolnikami często wskazywali na to, że w naszej kulturze chrześcijańskiej spada kult Matki Boskiej Siewnej w stosunku do kultu Matki Boskiej Wniebowziętej, którą w Polsce w sposób szczególny niejako wspomaga rocznica cudu nad Wisłą*”.

## Siostry rydzikantki

Przy kolegiacie wieluńskiej działają dwa wesole przybytki kobiece: antoninki i redemptoryстки. Te pierwsze to Siostry Pomocy Społecznej św. Antoniego [www.antoninki.com.pl](http://www.antoninki.com.pl) (<http://www.antoninki.com.pl>), które zajmują się działalnością charytatywną. Redemptoryстки to jakaś wesola komuna kobieca. Największa ich troska skupia się chyba na braciszkach redemptorystach. Być może uważają, że Rodzina Radia M. cokolwiek niedomaga i że mogłyby nieco zhumanizować braciszków Ojca Dyrektora. Na swojej stronie internetowej [www.redemptoryстки.pl](http://www.redemptoryстки.pl) (<http://www.redemptoryстки.pl>) mają dział humor — o braciszkach i kapelanach przydziałowych.



1. Nie udało mi się ustalić kto Józefowi to zrobił: czy to dzieło sióstr czy raczej braci, którzy pozazdrościli koronacji maryjnych i nie pomyśleli, że Józef w złotej sukience straci na powadze. Ołtarz główny z kościoła w Kościelcu kaliskim. Źródło: [galeriawielkopolska.info](http://galeriawielkopolska.info)

Chętnie opisują doświadczenia z braćmi. O zmarłym pracowniku Radia Maryja, ojcu Janie piszą, że „był gotów 'przychylić nam nieba', jak kiedyś powiedział” (s. Ewa), że był „pasterzem wytrwale i uparcie szukającym owiec. Nie poddawał się, gdy w domu studenckim napotykał na opór...” (s. Kazimiera), „Ojciec Jan wszystkiego doglądał, a przede wszystkim miał dla nas młodych czas i nasze zmagania i wewnętrzne walki "przerabialiśmy" (s. Ewa K.). Mają poza tym dział *Radosna twórczość*,

gdzie znajdujemy *Letnie impresje siostry Agnieszki*, która pisze, że jej życie z Jezusem to *symfonia niespodzianek, prezentów, gwiazd, wyznań, pocałunków, dotknięć*, a nawet *oddaleń*. Ostrzegają jednak nowe kandydatki, by decydując się na ich przybytek były świadome słów świętego Alfonsa, założyciela redemptorystów, pod adresem sióstr, że muszą być gotowe „całkowicie oddać się Bogu i niczego Mu nie odmawiać”. Jeśli cytują swą matkę założycielkę, Marię Celeste Crostarosa, stwierdzamy, że jej poezja religijna to bardziej „platoniczna” poezja miłosna:

Przychodzę do Ciebie, Ojczyźnie miłosierdzia,  
abyś przyjął mnie i przywrócił mi dawne piękno.  
Ofiaruję Ci całą moją duszę, moje zmysły,  
mnie samą, zanurzając się w Twoim  
nieskończonym miłosierdziu  
i prosząc, byś mnie stworzył na nowo.

W swoich założeniach redemptorystki ujmują problem dość jednoznacznie: „Modląc się za cały świat, szczególną część modlitwy rezerwujemy właśnie za naszych braci redemptorystów, aby ich życie było podobne do Jezusowego, a głoszenie Ewangelii miało Jego moc”, „Tak więc każdego dnia 'siedem razy' bierzemy do ręki *Brewiarz*, aby w jedności z całym Kościołem śpiewać naszemu Bogu i wypraszać braciom 'obfite odkupienie'”. Wszystko dlatego, że "chcemy czynić ten świat piękniejszym i na wszelkie sposoby przekazywać braciom piękno Bożej miłości oraz życia w przyjaźni z Jezusem i w duchu braterstwa i wzajemnej życzliwości".

\*

Zamiast się śmiać z przewodników po polskich sanktuariach, warto się w wolnej chwili wybrać do kilku, by osobiście sprawdzić, czy na tyłach nie odnajdziemy jakiegoś źródła, błotka czy torfu.

Przypisy:

**[ 4 ]** Dodajmy, że ziemie Matki Boskiej Lipińskiej i Jezusa Kobyłańskiego płodne są w łaski wszelkiego autoramentu. Jan III Sobieski w Męcinie osadzał zasłużonych żołnierzy z prawem wydobywania "oleju skalnego", znanego też jako ropa naftowa, która tam sama na powierzchnię się wydostawała od wieków. Od 1852 produkowano tam asfalt, później pojawiły się kiwony, trójnogi i pierwszy sprzęt wydobywczy. Ponad trzysta szybów naftowych pojawiło się do końca wieku w tej okolicy, która od wieków ściągała pielgrzymów żądnych łask. W Kobylance rafinerię ropy naftowej uruchomił książę Stanisław Jabłonowski w 1852, który także produkował tam asfalt.

**[ 1 ]** Po prostu ambitni mężczyźni nie pchali się do klasztorów, lecz obsadzali hierarchię świecką.

**[ 2 ]** Notabene, to że ma się 74-ty pułk nie oznacza od razu, że trzeba też mieć siedemdziesiąt trzy inne.

**[ 3 ]** Nie jest to jedyny militarny ołtarz: w kościele św. Trójcy w Górze (dolnośląskie) ołtarz stanowi krzyż utworzony z 31 kul armatnich z walk o twierdzę w Sewastopolu, z wojny krymskiej. W wojnie tej walczył Władysław Koscieliński, którego ojciec był fundatorem kościoła. Z Górą związana jest także opowieść o spaleniu na stosie *czarownika* Henniga w 1656, szewca, który dla diabła miał wykopać na zwłoki dziecka, spalić jego kończyny i zatruć nimi studnię - w zamian za worek złota. W pobliżu Góry znajduje się kopalnia otworowa soli kamiennej oraz Podziemny Magazyn Ropy i Paliw, w którego komorach, powstałych po wypłukaniu soli, zgromadzonych jest do 5 mln m<sup>3</sup> ropy naftowej, oleju napędowego i benzyn.

**[ 5 ]** Przed Soborem Watykańskim II wszyscy biskupi nosili mitry, a papież - tiarę. W listopadzie 1963 Paweł VI legł krzyżem w Bazylice Watykańskiej. Miał to być symbol zakończenia dziejów Donacji Konstantyna - oto papież rezygnuje z jakiegokolwiek władzy świeckiej. W 1965 ogłosił chęć sprzedaży tiary (kilka kilogramów drogocennych kamieni) z czego dochód miał być przekazany na biednych. By zachować proporcje biskupi katoliccy w zdecydowanej większości zrezygnowali z noszenia się w mitrach. Ponieważ papież Franciszek rzadko kiedy zakłada swoją prostą mitrę, a polscy biskupi nieczęsto się rozstają ze swymi bogato zdobionymi, więc statystyczny polski hierarcha wygląda dziś bardziej strojnie od papieża - nie ma jak przeszarżować szefa.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.  
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-09-2013 Ostatnia zmiana: 15-09-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9274) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9274>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)